

Anna Nowak
Orientalistyka, japonistyka

Co by było fajnie mieć?

Rejestrator rzeczywistości

„Rejestrator rzeczywistości” brzmi jak coś, co już od dawna jest w naszych rękach – aparat fotograficzny, kamera, czy choćby nawet najprostszy dyktafon. Ja jednak w swoich planach posuwam się nieco dalej – zastanawiając się nad urządzeniem, które łączyłoby te i wiele innych przydatnych cech, wpadłam na pomysł opisanego „pamiętnika”.

Urządzenie takowe wyglądałoby jak zwykły zeszyt – z tą tylko różnicą, że po rozłożeniu naszym oczom ukazywałyby się dwa ekrany dotykowe z możliwością edycji każdego z wyświetlanych elementów. Nasz pamiętnik byłby po prostu wirtualną książką, zeszytem z możliwością zapisu ograniczoną jedynie kartą pamięci. Dotknięcie któregoś z rogów ekranu wywoływałoby przewrót strony, a odpowiednie menu z opcjami edytowania tekstu bądź innych elementów rozwijałoby się po naciśnięciu odpowiedniego klawisza na wysuwanej klawiaturze (oczywiście dla bardziej wygodnych byłaby również opcja przekształcania na tekst nagranych wcześniej głosu). Zapisując coś w naszym ‘pamiętniku’ moglibyśmy dodawać nie tylko tekst i zdjęcia czy filmy, ale także dźwięki bądź utwory muzyczne, które akurat tego dnia były szczególnie bliskie naszemu nastrojowi. Rejestrator mógłby służyć również jako album na zdjęcia, zbiór domowych filmów lub powiernik sekretnych wspomnień i planów – sposób użycia zależałby wyłącznie od nas. Wbudowana kamera, aparat fotograficzny, rejestrator głosu i jakiś system identyfikacji właściciela – ot, choćby czytnik linii papilarnych.

Aby nie tracić czasu na każdorazowe wyjmowanie sprzętu z torby/futerału, wprowadzono by zapewne system aktywacji głosem. W dodatku chcąc zapisać jakieś wrażenie natychmiast, można by wprowadzić urządzenia zewnętrzne (aparat, kamera; zminiaturyzowane i zamontowane np. w naszyjniku lub kolczyku), które przesyłałyby obrazy i informacje do naszego rejestratora bez konieczności wyjmowania go; później moglibyśmy tylko poddać je pożądanej obróbce. Ale prosty zeszyt zapisany naszymi wspomnieniami, udekorowany zdjęciami i dodanymi efektami dźwiękowymi to nie wszystko – nasz mały rejestrator posiadałby również funkcję projekcji, która mogłaby nam umożliwić ponowne przeżycie najwspanialszych chwil naszego życia. Zachód słońca w górach, własny ślub, nadmorski wypoczynek, bal maturalny – po podłączeniu specjalnych okularów imitujących wirtualną rzeczywistość (tudzież iSoczewki opisanej przez Michała Redeckiego, 2006/2007) znajdziemy się tam znowu, a kiedy (i jeśli) do tego dojdzie możliwość rejestracji wrażeń zapachowych, nasze wspomnienia dodatkowo nabiorą realności. Któż z nas nie chciałby ponownie przeżyć tych chwil, które przysporzyły nam tyle radości i wzruszeń? Dzięki nowoczesnym technologiom nic nie stanie nam na przeszkodzie, a rejestrator rzeczywistości umożliwi nam powrót do lat naszej młodości – już nierzeczywistych, ale ciągle żywych w pamięci rejestratora. Dzięki możliwości tak realnej projekcji przeszłości można by nawet porównać go do bezpiecznego wehikułu czasu (bez możliwości ingerencji w wydarzenia). Niewielki format (największy A4, najpopularniejszy – A5, a na specjalne zamówienie nawet mniejsze), prosta obsługa,

a przede wszystkim duża użyteczność (przy okazji dostęp do internetu, książka adresowa, kilka gier i innych przydatnych aplikacji) z pewnością uczyniłyby z niego popularny sprzęt codziennego użytku. Oprogramowanie służące do obróbki zdjęć pozwalałoby na wygenerowanie zaprojektowanego przez nas albumu, udostępnieniu go w sieci, a po podłączeniu drukarki – wydrukowanie go. Możliwość zgrywania filmów na dowolny nośnik też byłaby bardzo przydatna. A co najważniejsze – sprzęt można byłoby zabrać ze sobą wszędzie, co pozwoliłoby na dokładną i ‘na bieżąco’ rejestrację tego, co nas interesuje, na zapamiętanie każdej wybranej przez nas chwili. Myślę, że fajnie byłoby mieć takie urządzenie – ja z pewnością korzystałabym z niego bardzo często. W dodatku patrząc na szybkość rozwoju technologii nie wydaje się być szczególnie skomplikowane, dlatego – kto wie? Może kiedyś doczekam się własnego rejestratora? 😊